

Trill Pem, 41922 (prod. FANTOM)

41922, 41922, 41922

Jak nawijam, leci prawda

Ja nie pukam, tylko przyklejam swego buta
Skurwysynie, jak to płynie biorę kolejnego bucha
Robię boom bap, zielony topy, leci hip-hop
W ręku trzymam jedną kartę, na niej postawiłem wszystko
Ja nie pukam, tylko przyklejam swego buta
Skurwysynie, jak to płynie biorę kolejnego bucha
Robię boom bap, zielony topy, leci hip-hop
W ręku trzymam jedną kartę, na niej postawiłem wszystko

Na niej postawiłem wszystko, ja z małego miasta, ziomal
Pozdrawiam rodzinę tu gdzie strona południowa
Tu pizgałem pierwsze wersy i kleiłem pierwsze słowa
Tam stawałem pierwsze kroki tu gdzie klatka jest schodowa
Robię pożar, pamiętam gdzie się wychowałem
Pierwsze wybijane szyby, pierwsza miłość, potem żale
Ja pamiętam o tym dalej, nie zapomnę o tym miejscu
Wychowało mnie to miejsce, zawsze będzie w moim sercu
Taka prawda, 41922
Chociaż wyemigrowałem, dalej czuję klimat miasta, taka prawda, 41922
Jestem czarodziejem rymów, mogę w moment cię tam zabrać
Kiedy witam stare śmieci, no to obcy być nie muszę
Bo to magiczne jest miejsce, w którym wiązę swoją duszę
Nie ukrywam tego miasta, jestem dumny z tego miejsca
Wyprodukowałem flow takie, że się trzęsie ziemia

Ja nie pukam, tylko przyklejam swego buta
Skurwysynie, jak to płynie biorę kolejnego bucha
Robię boom bap, zielony topy, leci hip-hop
W ręku trzymam jedną kartę, na niej postawiłem wszystko
Ja nie pukam, tylko przyklejam swego buta
Skurwysynie, jak to płynie biorę kolejnego bucha
Robię boom bap, zielony topy, leci hip-hop
W ręku trzymam jedną kartę, na niej postawiłem wszystko

Dalej czuję się tak samo, chociaż przytuliłem siano
Nie zmieniłem się tak mocno, jakby się tu wydawało
Jestem dowodem, że można kiedy idzie się na całość
Dalej w duszy gra melodia, która rusza moje ciało
Bouncy boogie, dawno spłaciłem swoje długi
Idę spokojnie przez miasto, bo nikt nie może mnie ruszyć
Za to ruszają się dupy, wieczorami warczą fury
Bo na mapie moje miasto, o tym gada jeden z drugim
O tym gada jeden z drugim tak na zawsze pozostanie
Bo z niczego wyszło coś, małe miasto duży talent
Chociaż wyemigrowałem na północ i robię ruchy
Dalej brudny jak południe, brudny klimat, czyste buty
Kiedy witam stare śmieci, no to obcy być nie muszę
Bo to magiczne jest miejsce, w którym wiązę swoją duszę
Nie ukrywam tego miasta, jestem dumny z tego miejsca
Wyprodukowałem flow takie, że się trzęsie ziemia

Ja nie pukam, tylko przyklejam swego buta
Skurwysynie, jak to płynie biorę kolejnego bucha
Robię boom bap, zielony topy, leci hip-hop
W ręku trzymam jedną kartę, na niej postawiłem wszystko
Ja nie pukam, tylko przyklejam swego buta
Skurwysynie, jak to płynie biorę kolejnego bucha
Robię boom bap, zielony topy, leci hip-hop
W ręku trzymam jedną kartę, na niej postawiłem wszystko

Ej, ziom oddychaj

Jou, Słowackiego to ulica, ta
Ej, 41922, jou
Wita cała okolica